

56

Okręgowa KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH w Warszawie

Sygn. akt

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 18 maja 1977 r. w Warszawie Sędzia Sądu Rejonowego w Otwocku
Felicja Wilkowska-Neffe

delegowany
do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich
w Warszawie

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk.

z udziałem protokolanta osobiście

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Dąbkowski P.
(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Piotr DĄBKOWSKI

Imiona rodziców Tomasz, Małgorzata

Data i miejsce urodzenia 12.VIII.1915 r w Wielątkach gm.Rząśnik

Miejsce zamieszkania Wielątki Nowe, gm. Rząśnik, woj.ostrołęckie

Zajęcie rolnik

Wykształcenie 5 oddz.szkoły powszechnej

Karalność za fałszywe zeznania nie karany

Stosunek do stron stryjeczny brat Stanisława Dąbkowskiego, stryjek Anny i Kazimierza Dąbkowskich, co do pozostałych stron - obcy.

Było to w maju w 1944 roku. Mieszkałem wówczas w Wielątkach, wówczas gmina Wyszaków, powiat Ostrow Mazowiecka. Nadzór policyjny nad mieszkańcami gminy Wyszaków sprawowali żandarmi niemieccy z posterunku żandarmerii w Wyszakowie. W Pniewie, miejscowości

Dąbkowski P.

7
Sc.d. zeznań świadka Piotra Dąbkowskiego

oddalonej około 5 km od Wielątek, tuż przy granicy, oddzielającej tereny Guberni Generalnej od terenów tzw. Rejencji Ciechanowskiej - tereny ówczesnego powiatu pułtuskiego - mieszkał mój stryjeczny brat - Stanisław Dąbkowski, liczący około 45 lat. Był on rolnikiem. Mieszkał razem z żoną i z dziećmi : Kazimierzem Dąbkowskim i liczącą około 20 lat Anną Dąbkowską. Pewnego dnia w połowie maja 1943 r czy też 1944 roku dowiedziałem się, że przed kilku godzinami funkcjonariusze niemieccy ujęli w mieszkaniu Dąbkowskich - Stanisława i Annę Dąbkowskich, których w kilka minut po ujęciu zastrzelili w lesie między wsiami Pniewo, a Wielątkami, przy czym zwłoki zastrzelonych bezpośrednio po zastrzeleniu nakazali zakopać w dole. Dowiedziałem się, że wkrótce po odjeździe sprawców śmierci ktoś z mieszkańców okolicznych wsi miejsce to zaznaczył. W dwa tygodnie później udałem się z nieżyjącym już bratem, Janem Dąbkowskim do lasu między Pniewem, a Wielątkami, gdzie brat ten wskazał mi miejsce, w którym zabójcy nakazali zakopanie zwłok Stanisława i Anny Dąbkowskich. Po wyzwoleniu naszych terenów spod okupacji niemieckiej, co nastąpiło dnia 5 września 1944 r zwłoki Stanisława Dąbkowskiego i jego córki Anny zostały ekshumowane i pochowane na cmentarzu w Pniewie, gdzie leżą dotychczas. Nie pamiętam dokładnie czy w tym samym dniu, w którym zostali ujęci Stanisław i Anna Dąbkowscy, czy też w kilka dni przed tym został też ujęty z dużą grupą mieszkańców Pniewa i okolic, mój bratanek, syn Stanisława Dąbkowskiego, a brat Anny Dąbkowskiej. Od ujętego razem z nim organisty z Pniewa dowiedziałem się, że był on ujęty razem z Kazimierzem

Dąbkowski P

K
8c.d. zeznań świadka Piotra Dąbkowskiego

Dąbkowskim, że przebywał on w obozie karnym w Pomiechówku, usytuowanym na terenie ówczesnego powiatu Płońsk włączonego do granic tzw. Rejencji Ciechanowskiej, skąd został zwolniony. Nie znam dalszego losu Kazimierza Dąbkowskiego. Wiadomo mi, że po wyzwoleniu do domu nie wrócił. Nie znam sprawców śmierci Stanisława i Anny Dąbkowskich. Nawet nie wiem z jakich formacji policyjnych lub wojskowych pochodzili. Ogólnie tylko mówiono, że zastrzeleni zostali przez Niemców. Organista z Pniewa nazwiska którego zapomniałem zmarł w dwa tygodnie po powrocie z obozu. -----
Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano. -----

Przesłuchał:

/F. Wilkowska - Neffe /

Zeznał :

/Piotr Dąbkowski/